TŁUMACZE W SZKOŁACH

„W Polsce o przekładzie pisze się wtedy, gdy z jakiegoś powodu otacza go aura skandalu (...). Tłumacze rzadko wywołują skandale, zazwyczaj więc o ich pracy wspomina się przy okazji" – pisze Zofia Zaleska we wstępie do swojej książki *Przejęzyczenie. Rozmowy o przekładzie.* Rzeczywiście, często podczas rozmów o literaturze tłumaczy zostawiamy w tle. Zbyt często. Specjalne nagrody literackie za najlepszy przekład czy Gdańskie Spotkania Tłumaczy Literatury „Odnalezione w tłumaczeniu" próbują uzupełnić tę lukę. Tworząc program „Tłumacze w szkołach", chcemy pójść jeszcze dalej – do źródła. I zachęcić do rozmawiania o przekładzie (i tłumaczach) od najmłodszych lat.

W ręce nauczycieli oddajemy scenariusze lekcji, przygotowane przez doświadczonych tłumaczy i dydaktyków. Jesteśmy pewni, że pomysły naszych autorów zainspirują Państwa do podjęcia tematu przekładu i podpowiedzą, jak rozmawiać o twórczości translatorskiej na lekcjach literatury. Scenariusze publikujemy na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 3.0 Polska (BY-SA) (https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/legalcode), co oznacza, że korzystanie z nich jest wolne od jakichkolwiek opłat.

ALEKSANDRA BROŻEK-SALA

PRZEKŁAD TEKSTU LITERACKIEGO: TRUDNY ORZECH DO ZGRYZIENIA CZY BUŁKA Z MASŁEM?

SCENARIUSZ LEKCJI DLA KLAS V, VI I VII SZKOŁY PODSTAWOWEJ

SPIS TREŚCI

WIEDZA W PIGUŁCE..... 3
POMYSŁ NA LEKCJĘ..... 4
CELE..... 4
PRZEBIEG ZAJĘĆ..... 5
DODATKOWE ZADANIA..... 6
UWAGI..... 6
MATERIAŁY/BIBLIOGRAFIA..... 6
MATERIAŁY..... 7

1. WIEDZA W PIGUŁCE

DLA NAUCZYCIELA

Mówi się, że w dobie Internetu młodzież czyta coraz mniej, jednocześnie coraz więcej czasu spędzając w mediach społecznościowych. Podobno mało który młody człowiek jest w stanie skupić się na czymś dłuższym niż SMS, nie mówiąc już o kilkutomowych powieściach. To nie do końca prawda, ponieważ wielu nastolatków czyta naprawdę dużo, w wieku dwunastu czy trzynastu lat mając już za sobą lekturę najbardziej popularnych pozycji dla dzieci i młodzieży. Widząc anglojęzyczne wersje przeczytanych już po polsku książek, okazują żywe zainteresowanie, przeglądają tekst i zastanawiają się, czy ich znajomość języka obcego jest już na tyle dobra, by udało im się przeczytać daną książkę w oryginale. Warto więc pokazać im, jak wygląda praca tłumacza, wyjaśnić w skrócie proces tłumaczenia oraz to, na jakie kwestie trzeba zwrócić uwagę podczas przekładu.

Wielu młodych ludzi pyta dziś, czy praca tłumacza ma jeszcze sens, skoro powstają coraz lepsze, bardziej zaawansowane algorytmy, pozwalające na coraz to doskonalsze tłumaczenie maszynowe. Warto pokazać im na przykładzie, że wizje komputerów i robotów zastępujących ludzi-tłumaczy to na razie jeszcze dość niedościgłe marzenie, choć kto wie, co przyniesie przyszłość?

Uczniowie na pewno docenią, jeśli pozwoli im się na samodzielną zabawę z tekstem i wykazanie się kreatywnością, dlatego lekcja poświęcona przekładowi powinna obejmować też zajęcia praktyczne polegające na próbie przetłumaczenia krótkiego tekstu.

DLA UCZNIA

Czytanie książki bywa niesamowitą przygodą, ale czy zastanawialiście się kiedyś, jak ciekawym doświadczeniem musi być jej tłumaczenie? To duże wyzwanie, a zarazem świetna zabawa! Razem z nauczycielem możecie podjąć próbę przetłumaczenia paska komiksu z języka angielskiego na polski. Ile głów, tyle pomysłów! Może Was to zaskoczyć, ale praktycznie nie istnieje jedna, wzorcowa wersja tekstu docelowego. Przekłady dokonane przez różne osoby nie będą więc identyczne, mimo że zachowany zostanie w nich pierwotny sens tekstu źródłowego.

Na pewno zastanawialiście się też nieraz, czy tłumacze w przyszłości nie zostaną zastąpieni przez maszyny. Podczas lekcji będziecie mogli ocenić, jak przy obecnym stanie zaawansowania technologicznego z przekładem tekstu literackiego poradziłby sobie Google Tłumacz, a także przyjąć wyzwanie i przetłumaczyć coś samodzielnie. Kto wie, być może okaże się, że to nie taka znowu bułka z masłem ;)

2. POMYSŁ NA LEKCJĘ

Lekcja obejmuje część analityczną i praktyczną. W części analitycznej uczniowie porównują dwa przekłady krótkiego fragmentu *Hobbita*, po czym następuje zestawienie ich z tłumaczeniem maszynowym. W części praktycznej uwzględniono wspólną, a następnie samodzielną pracę nad tłumaczeniem pasków komiksu *Garfield* z języka angielskiego na polski.

3. CELE

- przypomnienie młodzieży, że książki, które są dla nich dostępne w języku polskim, zostały wcześniej przetłumaczone z innego języka,
- uświadomienie młodym ludziom, że nie istnieje jeden, „idealny" przekład z języka obcego, a każdy tekst można przetłumaczyć na wiele różnych sposobów, korzystając z różnych słów i rozwiązań składniowych,
- pokazanie uczniom wad tłumaczenia maszynowego,
- umożliwienie uczniom spróbowania własnych sił w tłumaczeniu,
- uwrażliwienie uczniów na kwestię zachowania humorystycznego charakteru oryginału.

4. PRZEBIEG ZAJĘĆ

1

(5 minut) Uczniowie dostają różne książki (po jednej na ławkę). Ich zadaniem jest znaleźć nazwisko osoby odpowiedzialnej za przekład. Nauczyciel pyta wybrane osoby, jaką mają książkę i kto ją przetłumaczył. Dobrze by było, gdyby to były książki stosunkowo popularne wśród uczniów w tym wieku, np. *Baśniobór*, książki z serii o Harrym Potterze, książki autorstwa Astrid Lindgren czy Holly Webb. Warto też sięgnąć po komiks. Dobrym pomysłem będzie też wykorzystanie dwóch przekładów tej samej książki (np. *Hobbita* czy *Władcy pierścieni*), ponieważ w dalszej części lekcji nastąpi krótkie porównanie dwóch tłumaczeń.

2

(10 minut) Razem z nauczycielem uczniowie porównują dwa przekłady (Pauliny Braiter i Marii Skibniewskiej) krótkiego, początkowego fragmentu *Hobbita* J. R. R. Tolkiena. Teksty można rozdać uczniom lub wyświetlić przy pomocy projektora. Uczniowie wymieniają się spostrzeżeniami co do różnic pomiędzy przekładami, dyskutują o udanych lub – według nich – mniej udanych rozwiązaniach. Na koniec klasa może zagłosować na wybrany przekład.

3

(10 minut) Nauczyciel pokazuje uczniom ten sam fragment tekstu przetłumaczonego przez narzędzie Google Tłumacz. Następnie można krótko podyskutować na temat różnic pomiędzy tłumaczeniem maszynowym, a tłumaczeniem dokonanym przez człowieka. Razem z nauczycielem uczniowie próbują poprawić najbardziej rażące błędy zauważone w tłumaczeniu maszynowym (odmiana fleksyjna, błędy składniowe).

4

(18 minut) Nauczyciel zachęca uczniów do podjęcia próby tłumaczenia paska komiksu *Garfield*. Klasa tłumaczy go razem, podczas rozmowy z nauczycielem. Następnie uczniowie pracują w parach lub grupach (w zależności od liczebności klasy), starając się przetłumaczyć drugi pasek komiksu, a nauczyciel monitoruje ich postępy. Na koniec każda grupa może przeczytać wyniki swojej pracy.

5

(2 minuty) Nauczyciel krótko podsumowuje wnioski płynące z wcześniejszej dyskusji i omawia zadaną pracę domową.

5. DODATKOWE ZADANIA

PRACA DOMOWA/WSPÓLNY PROJEKT

Uczniowie pracują w 3- lub 4-osobowych grupach. Każda grupa ma za zadanie znaleźć w witrynie www.garfield.com pasek komiksu, który uzna za śmieszny, a następnie go przetłumaczyć.

ZADANIE DLA CHĘTNYCH (PRACA INDYWIDUALNA)

Dociekliwi uczniowie mogą sięgnąć po trzecie polskie tłumaczenie *Hobbita* (jest to przekład Andrzeja Polkowskiego), a następnie napisać krótkie wypracowanie, w którym porównają trzy przekłady początkowego fragmentu książki (tj. P. Braiter, M. Skibniewskiej i A. Polkowskiego), wspominając o rozwiązaniach, które najbardziej im się spodobały i tych, z których nie są zadowoleni jako czytelnicy.

6. UWAGI

Zajęcia oparte na powyższym scenariuszu, po dobraniu odpowiednich tekstów, można też przeprowadzić, wykorzystując przekłady z innych nauczanych często w szkołach języków, np. hiszpańskiego, niemieckiego czy francuskiego.

7. MATERIAŁY/BIBLIOGRAFIA

- J. R. R. Tolkien, *Hobbit albo tam i z powrotem*, przekł. Paulina Braiter, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2011.
- J. R. R. Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem*, przekł. Maria Skibniewska, Warszawa 1988.
- J. R. R. Tolkien, *The Hobbit or There and Back Again*, HarperCollins Publishers Ltd.,1997.
- Dwa paski komiksu *Garfield* ze strony internetowej: https://garfield.com/

8. MATERIAŁY

AN UNEXPECTED PARTY

In a hole in the ground there lived a hobbit. Not a nasty, dirty, wet hole, filled with the ends of worms and an oozy smell, nor yet a dry, bare, sandy hole with nothing in it to sit down on or to eat: it was a hobbit-hole, and that means comfort.

It had a perfectly round door like a porthole, painted green, with a shiny yellow brass knob in the exact middle. The door opened on to a tube-shaped hall like a tunnel: a very comfortable tunnel without smoke, with panelled walls, and floors tiled and carpeted, provided with polished chairs, and lots and lots of pegs for hats and coats – the hobbit was fond of visitors.

J. R. R. Tolkien, *The Hobbit or There and Back Again*, HarperCollins Publishers Ltd., 1997.

ZABAWA ZGOŁA NIEOCZEKIWANA

W pewnej dziurze w ziemi mieszkał sobie hobbit. Nie była to szpetna, wilgotna i brudna dziura, cuchnąca i pełna robactwa, ani też sucha, pusta, piaszczysta dziura, w której nie ma nawet na czym przysiąść ani co przekąsić.

Miała zielone, idealnie okrągłe drzwi, przypominające okrętowy bulaj; pośrodku pyszniła się błyszcząca mosiężna gałka. Za nimi rozciągał się okrągły korytarz, długi jak tunel – i to bardzo wygodny tunel, w powietrzu nie czuło się dymu, ściany pokrywała boazeria, a podłogi zdobiły kafle i dywany. Były tam też krzesła i całe mnóstwo kołków na płaszcze i kapelusze, bowiem hobbit przepadał za gośćmi.

J. R. R. Tolkien, *Hobbit albo tam i z powrotem*, przekł. Paulina Braiter, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2011.

NIEPROSZENI GOŚCIE

W pewnej norze ziemnej mieszkał sobie pewien hobbit. Nie była to szkaradna, brudna, wilgotna nora, rojąca się od robaków i cuchnąca błotem, ani też sucha, naga, piaszczysta nora bez stołka, na którym by można usiąść, i bez dobrze zaopatrzonej spiżarni; była to nora hobbita, to znaczy: nora z wygodami.

Miała drzwi doskonale okrągłe jak okienko okrętowe, pomalowane na zielono, z lśniącą, żółtą mosiężną klamką, sterczącą dokładnie pośrodku. Drzwi prowadziły do hallu, który miał kształt rury i wyglądał jak tunel: był to bardzo wygodny tunel, nie zadymiony, z boazerią na ścianach i chodnikiem na kafelkowej podłodze; nie brakowało tu politurowanych krzeseł ani mnóstwa wieszaków na kapelusze i płaszcze, bo hobbit bardzo lubił gości.

J. R. R. Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem*, przekł. Maria Skibniewska, Warszawa 1988.

NIEOCZEKIWANA IMPREZA

W dziurze w ziemi mieszkał hobbit. Nie paskudna, brudna, mokra dziura, wypełniona końcami robaki i oleisty zapach, a nawet sucha, naga, piaszczysta dziura, w której nie ma nic, na czym można by usiąść lub zjeść: to była dziura hobbita, a to oznacza komfort.

Miał idealnie okrągłe drzwi jak iluminator, pomalowane na zielono, z błyszczącą żółtą mosiężną gałką dokładnie na środku. Drzwi otworzyły się na korytarz w kształcie tuby jak tunel: bardzo wygodny tunel bez dymu, ze ścianami wyłożonymi panelami, podłogami wyłożonymi kafelkami i wykładziną, wyposażony w wypolerowane krzesła oraz mnóstwo kołków do czapek i płaszczy – hobbit był lubiący odwiedzających.

Tłumaczenie tekstu (J. R. R. Tolkien, *The Hobbit or There and Back Again*) wykonane przez narzędzie Google Tłumacz w dniu 27.09.2019.

Dwa paski komiksu *Garfield* ze strony internetowej: https://garfield.com/

TŁUMACZE W SZKOŁACH

Autorka: Aleksandra Brożek-Sala
Koordynacja: Ana Matusevič
Korekta: Agnieszka Kochanowska
Projekt szaty graficznej/skład: Mateusz Bautembach

Scenariusz lekcji zrealizowany w ramach projektu „Tłumacze w szkołach" dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury – programu „Ojczysty – dodaj do ulubionych 2019".

Treść scenariusza dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 3.0 Polska (BY-SA)

Instytut Kultury Miejskiej
ul. Długi Targ 39/40
80-830 Gdańsk
tlumaczewszkolach.ikm.gda.pl

instytut kultury miejskiej

GDAŃSK

NARODOWE CENTRUM KULTURY

OJCZYSTY – DODAJ DO ULUBIONYCH